



Enabling the Flourishing and  
Evolution of Social Entrepreneurship  
for Innovative and Inclusive Societies

**Raport Krajowy, Uniwersytet Warszawski**  
**Ryszard Praszker, Agata Zabłocka-Bursa & Ewa Józwik**

Wersja wstępna, do dyskusji

**Warszawa, Polska**  
**Uniwersytet Warszawski**  
**22 września 2014**

# Raport krajowy na temat rozwoju ekonomii społecznej w Polsce

Uniwersytet Warszawski, program EFESIIS

Ryszard Praszki, Agata Zabłocka-Bursa & Ewa Józwik

## WSTĘP

### Metodologia i statystyka

Niniejsze sprawozdanie opiera się na (1) przeglądzie literatury z zakresu ekonomii społecznej i przedsiębiorczości społecznej w Polsce oraz (2) na podstawie wywiadów przeprowadzonych ze specjalistami w danej dziedzinie.

W sumie przeprowadzono 9 wywiadów w terminie od 15 kwietnia do 17 maja 2014 roku. Grupa została wyselekcjonowana spośród interesariuszy najbardziej doświadczonych i najlepiej poinformowanych w zakresie ekonomii społecznej. Wyłonienie kluczowych ekspertów było możliwe dzięki zastosowaniu techniki „kuli śnieżnej” która polega na otrzymaniu rekomendacji od pierwszych rozmówców.

W badaniu wzięło udział 7 mężczyzn i 2 kobiety w przedziale wieku 46-71 lat ( $M = 57$ ,  $SD = 9,52$ ).

### Stosowane pojęcia

Stosowane pojęcia i ich definicje :

1. Non-profit
2. Ekonomia społeczna / 3 sektor
3. Przedsiębiorstwa społeczne
4. Spółdzielnie socjalne
5. Przedsiębiorczość społeczna

### ***Non-profit***

Podejście, w którym nacisk kładziony jest nadystrybucją środków; dochody mogą być generowane z darowizn lub z działalności gospodarczej. Środki te następnie są wykorzystywane do działań statutowych (Defourny & Develtere, 1999).

### ***Ekonomia społeczna***

Gałąź działalności gospodarczej, która łączy w sobie cele społeczne i ekonomiczne. Bywa również określana jako gospodarka społeczna, przedsiębiorczość społeczna, czy trzeci sektor (Defourny & Develtere, idem).

#### **Przedsiębiorstwa społeczne**

Przedsiębiorstwa społeczne są to przedsiębiorstwa lub organizacje mające wyraźny społeczny cel, a wytwarzane przez nie zyski są w pierwszej kolejności reinwestowane w przedsiębiorstwo społeczne lub wspólnotę lokalną (rozwój społeczności lokalnej). Charakteryzują się raczej lokalną skalą przedsięwzięcia, co spowodowane jest ich ścisłym związkiem z problemami społeczności lokalnych oraz korzystaniem z ich potencjału. (Bohdziewicz-Lulewicz, 2013).

Przedsiębiorstwa społeczne stanowią nową formę przedsiębiorczości różną od tradycyjnego trzeciego sektora czy organizacji nonprofit. Różnica ta polega na rosnącym zaangażowaniu przedsiębiorstw społecznych w wytwarzanie towarów i usług. Co więcej, chociaż celem przedsiębiorstw społecznych nie jest maksymalizacja zysku, zakaz dystrybucji zysków nie jest elementem koniecznym odróżniającym je od instytucji nastawionych na generowanie zysków (Bacchiega & Borzaga).

Najbardziej obszerna i wyczerpująca definicja przedsiębiorstwa społecznego

wydaje się być wprowadzona przez Wygnańskiego & Frączaka (2006):

Przedsiębiorstwo społeczne jest prywatną, autonomiczną organizacją dostarczającą produktów lub usług dla szeroko pojętej społeczności, które zostało założone przez grupę obywateli i których zysk jest ograniczony. Przedsiębiorstwo społeczne przywiązuje wagę do swojej autonomii i jest gotowe podjąć się ryzyka gospodarczego związanego z prowadzeniem aktywności społeczno-gospodarczej (p. 18).

### ***Spółdzielnie socjalne***

Liczba członków spółdzielni socjalnych powinna wynosić co najmniej 50% osób, które są zagrożone wykluczeniem społecznym. Celem statutowym takiej spółdzielni jest pomoc członkom w powrocie do aktywności zawodowej. Praca w spółdzielniach opiera się głównie na pracy swoich członków.

### ***Przedsiębiorczość społeczna***

Przedsiębiorczość społeczna jest pojęciem bardzo szerokim i obejmuje bardzo różne aspekty działań i aktywności, którym głównym celem jest mówiąc ogólnie wprowadzenia zmian (szerzej jest ona opisana w dalszej sekcji).

Niektórzy przedsiębiorcy społeczni korzystają z przedsiębiorstw społecznych/ekonomii społecznej, co pomaga im w tworzeniu i wdrażaniu swoich idei; niektórzy z kolei nie korzystają z programów ekonomii społecznej ze względu na jej ograniczenia, np. konkretne projekty środowiskowe lub ochronne.

## PERSPEKTYWA HISTORYCZNA

### **I okres historyczny: od chwili odzyskania niepodległości i pełnej demokracji aż do II wojny światowej (1918 – 1939)**

Jest to okres dynamicznie rozwijającej się ekonomii społecznej (np. Duszyk, Adam Benoni Kupisz, Dariusz, 2004; Szustek, 2008). W szczególności następuje rozwój spółdzielni socjalnych, tj. Jan Wolski (2008), Abramowski (2010). Pojawiają się też indywidualne inicjatywy, takie jak księżda Wacława Blizińskiego, które są nastawione na rozwój wiejskich społeczności (np.: Lisków) (Kazmierczak, 2008; Praszker, 2011).

### **II okres historyczny: podczas okupacji niemieckiej (1939 – 1945)**

Polska została podzielona i zajęta przez najeźdźców niemieckich i rosyjskich. Wszystkie działania odbywały się w oparciu o restrykcyjne, szczegółowe przepisy prawa narzuconego. Pod okupacją niemiecką nie było oficjalnie gospodarki społecznej; większość firm była kontrolowana przez Niemców i miała na celu wspieranie niemieckich wysiłków wojennych. Silnie rozwinął się natomiast podziemny sektor przedsiębiorstw, zwłaszcza kwitnący na targowiskach.

Wiele firm, warsztatów i przedsięwzięć było przykrywką do działalności konspiracyjnej (np. edukacja). Podczas gdy polski oficjalny rząd miał swoją siedzibę w Londynie, struktury podziemne odzwierciedlały całe spektrum partii politycznych tworząc podziemny rząd, armię i przygotowywały się do powstania. Istniał również podziemny system wsparcia dla rodzin, których członkowie zostali aresztowani przez hitlerowców.

Pod okupacją sowiecką nie było żadnych indywidualnych lub oddolnych inicjatyw. Cała gospodarka była sterowana odgórnie; oficjalna ideologia

wskazała inicjatywy oddolne i przedsiębiorcze jako wrogów systemu, a w konsekwencji takie inicjatywy doprowadzały do aresztowań, okrucieństwa, wysyłek na Syberię itp.

Przetrwały jedynie nieliczne spółdzielnie socjalne np.: jedna z nich, zainspirowana przez najbardziej znanego założyciela idei spółdzielczej - Jana Wolskiego - Związek Spółdzielni Pracy i Wytwórczych w Polsce) (Milewska, 2010).

### **III okres historyczny: powojenny, w trakcie panowania dominacji sowieckiej (1945 – 1980)**

Związek Spółdzielni Pracy i Wytwórczych po wojnie przetrwał zaledwie kilka lat do 1949 roku, w którym został rozwiązany na mocy ustanowionych przepisów; podobnie stało się z innymi niezależnymi inicjatywami.

Był to bardzo niekorzystny okres dla inicjatyw gospodarczych. Władze kontrolowały każdą gałąź gospodarki; inicjatywy down-top były nielegalne. Dominującą filozofią była "gra o sumie zerowej": jeśli komuś udaje się na rynku to znaczy, że oszukuje on ubogich, którzy tracą tyle samo, ile zyskuje „wyzyskiwacz” (Praszkier, 1996). Rozpoczął się okres funkcjonowania szarej strefy.

Zaczęło rozwijać się podziemie ekonomiczne, które utrzymywało się często dzięki korupcji, która stała się niemal oficjalnym i dominującym stylem funkcjonowania przedsiębiorstw (np.: oficjalnie rozwijający się rynek spożywczy, który w szarej strefie oferował towary nie tylko spożywcze; okresowe „naloty” policji zmuszały przedsiębiorców do jeszcze większej korupcji).

#### **IV okres historyczny: Podziemna solidarność (1981 – 1989)**

W ciągu dekady lat 1980-tych, Solidarność skutecznie zjednoczyła większość polskiego społeczeństwa i doprowadziła w końcu (1989) do upadku reżimu totalitarnego; w ruch zostało wprowadzone koło wolności w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej (Ash, 2002; Kenney, 2001; Kenney, 2008; Kubik, 1994, Osa, 2003).

Na dużą skalę rozpoczął się pęd ku niepodległości i demokracji. Taki klimat pozwolił władzom tymczasowym (faktyczni działacze – przywódcy byli albo w więzieniu, albo nadal się ukrywali) na rozpoczęcie ruchu zmierzającego do decentralizacji. Zarządzanie ruchem było niezwykle trudne, a z drugiej strony chodziło o to, aby jego działania były skuteczne (ok 10 mln uczestników z 40 milionowej populacji; Brown, 2003). Na przykład, z powodu braku jakiegokolwiek odgórnego zarządzania nadal regularnie publikowano i szeroko rozpowszechniano nielegalnie materiały, czy prowadzono nielegalne szkoły.

Kolejny przykład: Zjawisko dobrze zaaranżowanych pokazów narodowego nieposłuszeństwa obywatelskiego - W dużych miastach, ludzie skutecznie bojkotowali „Wiadomości” w Telewizji Polskiej; dokładnie o 19:30, kiedy rozpoczynało się nadawanie, ludzie opuszczali swoje domy i udawali się na spacer – aż do godz. 20:00 do skończenia nadawania „Wiadomości”. W takich sytuacjach policja była bezradna, ponieważ nikt werbalnie lub fizycznie nie konfrontował się z reżimem. Działania zbiorowe odbywające się w określonym czasie miały ogromny wpływ i wysyłały silny sygnał.

Nadal w całym kraju trwała publikacja i dystrybucja nielegalnych materiałów mimo znacznych trudności; bez dostępności maszyn drukarskich lub składników chemicznych do produkcji atramentu. Działacze Solidarności powołali tajną jednostkę techniczną, odpowiedzialną za rozwiązywanie tych przeszkód. Wykazała ona niesamowitą zdolność do eksperymentowania z tym,

co było dostępne na rynku. Na przykład, znaleziono sposób, aby farba drukarska powstała przez zmieszanie różnych składników, w tym pasty do butów; stworzono przenośny sprzęt drukarski w wielkości takiej, który mógł się zmieścić w plecaku. Rozpowszechniano instrukcje dotyczące sposobu do wytwarzania tych urządzeń i w konsekwencji, tysiące małych jednostek wydawniczych otrzymały zadanie bieżącego drukowania i rozpowszechniania nielegalnych biuletynów, czasopism i zakazanych książek. Brown (2003) pokazuje, że działania w podziemiu nauczyły ludzi aktywności i przedsiębiorczości i jest to klucz do zrozumienia, dlaczego społeczeństwo polskie po latach okupacji odniosło znaczny wzrost ekonomiczny i społeczny. Przyczyniły się do tego również liczne niezależne organizacje społeczne (np. kluby dyskusyjne, fora polityczne, działania edukacyjne, kina domowego), które próbowały się przeciwdziałać totalitarnemu systemowi. Jak na ironię, próba delegalizacji inicjatyw społecznych, powodowała wzrost tych inicjatyw i wzmocniała sferę obywatelską jako całość. Poprzez podziemne działania przedsiębiorstwa były przygotowane do przejęcia i funkcjonowania w realiach gospodarki wolnego rynku.

Należy dodać, że ludzie organizowali się nie tylko wokół wyższych aktywności, takich jak edukacja, sztuka, czy działania społeczne, ale również wokół podstawowych zadań dnia codziennego. Na przykład, z niedoborami podaży ludzie radzili sobie w taki sposób, że dzielili się z innymi tym co sami mogli zakupić (wymiana w obrębie rodziny i przyjaciół; połączenia silnych więzi). Następową żywą wymiana towarów pomiędzy obszarami miejskimi i wiejskimi, w której wieś zaopatrywała miasta w artykuły żywnościowe (połączenia słabych więzi).

Należy dodać, że wszystko to się działo w okresie ciągle inwigilującej policji. Jak



to było możliwe? Według Osa (2003: 179), "W systemach autorytarnych, sieci muszą odgrywać dodatkową rolę: sieci społeczne muszą zastępować media, gdy społeczeństwo nie ma wolnej prasy. Ponieważ informacja jest podstawową walutą dla działań społecznych [...] władze rządowe dodatkowo odcinały linie telefoniczne i teleksowe, puszczano w radio mało znaczące audycje radiowe („papka słowna”), a zamykano urzędy pocztowe .... "

Podziemne działania były złożone, a ich wpływ dla całego kraju bardzo skuteczny. Zostały one zorganizowane w sposób „z dołu-na górę” (bottom-up) w wyniku inicjatyw opartych na osobistych relacjach. Przedsięwzięcia te zostały podjęte i zrealizowane przez wielu samozwańczych i kreatywnych przedsiębiorców, którzy wiedzieli, w jaki sposób mogą połączyć różne sieci i koordynować działania różnych ludzi.

### **V okres historyczny: po odzyskaniu niepodległości i przywróceniu demokracji (1989 – do chwili obecnej)**

Solidarność doprowadziła do cyklu pokojowych rozmów opozycji i reżimu przy okrągłym stole. W wyniku rozmów doszło do pierwszych wolnych wyborów w 1989 roku, w których wygrała Solidarność. Gospodarka została przestawiona na tor wolnorynkowy w bardzo szybki sposób – poprzez tzw. "terapię szokową"(np.Sachs,1994)(Marvin,2010).

Po roku 1989nastąpiła eksplozja inicjatyw gospodarczych i społecznych, co jest wspierane przez zapisy w nowej Konstytucji RP(od 1997 r.), która podkreśliła znaczenie ekonomii społecznej (Gajda -Kantorowska, 2010).

W Polsce zdecydowana większość organizacji społecznych(NGO)jest rejestrowana albo jako stowarzyszenie lub fundacja. Obecnie są one coraz bardziej nastawione na budowanie własnej stabilności finansowej(Raport, 2012). Według Klon/Jawor krajowej bazy danych (bazy.ngo.pl)

istnieje 157 191 zarejestrowanych organizacji pozarządowych w Polsce (stan na 5.04.2014).

Ponad 80% organizacji pozarządowych nie zatrudnia pracowników, opierając się głównie na wolontariuszach. Tylko 7% z nich prowadzi działalność gospodarczą (Hausner i Izdebski, 2007; Rymsza, 2006). Statystyki pokazują, że w 2013 roku 11 000 organizacji pozarządowych z 82 500 zarejestrowanych (czyli 13%) było w tym czasie aktywnych, prowadząc działalność non-profit. Ponadto w Polsce, jest około 600 zarejestrowanych spółdzielni, połowa z nich jest aktywna (dane na kwiecień, 2014; patrz: <http://www.spoldzielniesocjalne.org/>).

Prowadzone jest również ponad 80 typów aktywizacji zawodowej (patrz: <http://ceson.pl/index.php?page=ogolnopolski-zwiazek-pracodawcow-zakladow-aktywnosci-zawodowej-i-innych-przedsiębiorstw-spoecznych>).

Akt prawny umożliwiający zakładanie spółdzielni socjalnych został wprowadzony w kwietniu 2004 roku i zmodyfikowany w kwietniu 2006 (Sienicka, 2011).

W Polsce w 2011 roku było 320 spółdzielni socjalnych formalnie zarejestrowanych, choć ich liczba rośnie (ekonomiaspoleczna.pl, 2011). Badania pokazują, że słabą stroną większości organizacji pozarządowych jest to, że nie mają one długoterminowej strategii; mają natomiast niski poziom kompetencji członków zarządu i źle zarządzany marketing (Przywara, 2013). Z drugiej strony, przedsiębiorstwa społeczne często wypełniają istotną lukę na rynku pracy i stają się jedyną szansą dla osób wykluczonych społecznie (Frączek i Laurisz, 2012).

## **Obecna sytuacja i wcześniejsze doświadczenia**

### ***Perspektywa prawna***

Dotychczas w prawie polskim przedsiębiorczość społeczna doczekała się kilku regulacji wśród których najważniejszymi była ustawa o działalności pożytku

społecznego i wolontariatu (2003) oraz pierwsza ustawa o zatrudnieniu socjalnym (2003). Następnie zostały uchwalone kolejne ustawy, takie jak: ustawa o stowarzyszeniach i funduszach oraz ustawa o centrach aktywizacji zawodowej. Swego rodzaju przełomem była ustawa o spółdzielniach socjalnych (2006) oraz późniejsze poprawki w niej nanoszone. Specyfiką państwa polskiego jest to, że pozwala obywatelom zawiązywać różnorodnego rodzaju formy organizacyjno-prawne, które pozwalają na podejmowanie odmiennych działalności, wśród najbardziej popularnych można wymienić: spółdzielnie socjalne, organizacje pozarządowe, spółki non-profit, stowarzyszenia i fundacje. Różnorodność form organizacyjno-prawnych jest przez wiele osób traktowana jako silna strona polskiej przedsiębiorczości gwarantująca elastyczność form i możliwość wybrania tej, która będzie najbardziej odpowiadała potrzebom danego przedsiębiorcy społecznego lub grupy osób. Z drugiej strony istnieje dążenie do bardziej ujednoczonego podejścia, co wyraża się m.in. poprzez chęć uchwalenia odpowiedniego przepisu prawnego: ustawy o przedsiębiorstwach społecznych. Niedługo do prac rządu wejdzie projekt ustawy o przedsiębiorstwach społecznych, który ustali warunki brzegowe niezbędne do tego, aby dane przedsiębiorstwo uznać za społeczne i po takowym uznaniu otrzyma ono pewne przywileje. Ponadto, planowane jest utworzenie odpowiedniej izby, która by miała sprawować pieczę nad takimi przedsiębiorstwami. W praktyce oznaczałoby to również powstanie nowych ośrodków wsparcia przedsiębiorstw społecznych, których funkcją byłoby prowadzenie doradztwa biznesowego, prawnego, *venture capital*, itp. Poza ustawami powstały również inne regulacje prawne, których celem było ożywienie działalności przedsiębiorstw społecznych, takie jak: formuła zlecenia zadań publicznych w trybie poza zamówieniami publicznymi, co pozwala samorządom na bezpośrednie zlecenie pewnych zadań bez konieczności

ustalania przetargu publicznego.

Co się zaś tyczy dotychczasowych zmian w systemie legislacyjnym, zostały one wymuszone przez praktykę, gdyż bodźcem do stworzenia ustaw byli sami liderzy, środowisko. Ogólnie rzecz ujmując, eksperci w dziedzinie oceniają obecne rozwiązania prawne jako dość pozytywne. Niemniej istnieje kilka kwestii, które wymagałyby zmian. Pierwszą z nich jest uchwalenie ustawy o przedsiębiorstwach społecznych. Kolejną poruszaną sprawą są zmiany w konkretnych ustawach, jak np. ustawa o stowarzyszeniach, gdzie wg. opinii niektórych powinno się zredukować liczbę osób niezbędnych do ich założenia. Ponadto, wskazane byłoby uproszczenie pewnych regulacji, dotyczących m.in. rachunkowości stowarzyszeń, *start-upów*. Niektórzy rozmówcy wskazywali na potrzebę otwarcia się urzędów, zmniejszenia biurokracji i deregulacji przepisów, co pozwoliłoby obywatelom działać bardziej aktywnie.

### ***Główne problemy społeczne, polityczne oraz na rynku pracy***

Polska jako stosunkowo młode państwo demokratyczne wciąż boryka się ze spuścizną po okresie PRL-u. Komunizm oduczył wszelkich oddolnych inicjatyw, ponieważ przeciętny obywatel obawiał się narazić państwu. Pomimo zmiany ustroju naród wciąż wykazuje cechy postsocjalistycznej mentalności, którą charakteryzuje m.in. brak wiary w sukces podejmowanych działań. Mało kto wierzy w to, że człowiek może przejść metamorfozę z nieudacznika w osobę zaradną biznesową i tym samym wyjść z marginesu społecznego. Co więcej, PRL przyczynił się do usprawiedliwiania pewnych negatywnych zjawisk, czasem wręcz uznając je za pozytywne, dotyczy to m.in. braku zaufania do władzy społecznej. Historia Polski wywarła znaczny wpływ na kształtowanie się rynku pracy oraz tłumaczy obecne problemy społeczne, z którymi się stykamy. Ludzie wciąż narzekają, bo nie potrafią zagospodarować wolności politycznej. Brak

takiej wiedzy i umiejętności jest w dużej mierze spowodowany tym, że podczas wojny zginęła polska elita i inteligencja. Cała wschodnia ściana Polski to ludzie, którzy będąc pod zaborami przestali wierzyć we własne siły, chociaż drzemie w nich duży potencjał. Stosunkowo wysoki poziom bezrobocia to zdaniem niektórych brak pomysłu i wiary we własne możliwości. W chwili obecnej ludzie marzą o tym, żeby dostać etat i głównym problemem jest to, że chcą wynająć się do pracy. Tymczasem praca jest obok, w zasięgu ręki i może być odpowiednio nagrodzona tylko nie każdy wie jak podjąć taką inicjatywę.

Problem inercji istnieje również na wsi. Kiedyś wieś była aktywna, miały tu miejsce przedstawienia, koła gospodyń wiejskich, w chwili obecnej rzadko kiedy takie inicjatywy są podejmowane. Ludzie doszli do wniosku, że lepiej się nie wychylać. W okresie transformacji, na początku lat 90' wieś w pewnym sensie zagubiła się. Obecnie sytuacja zaczyna się odmieniać, jednakże jest to proces, który zajmie jeszcze wiele lat.

Kolejnym problemem społecznym jest problem bezrobocia, który dotyka w zasadzie wszystkie grupy społeczne: młodych dorosłych, osoby po 50 roku życia, jak również wykluczonych społecznie, do których należą niepełnosprawni, a także osoby z zaburzeniami umysłowymi, bezdomni i uzależnieni. W związku z tym, że bezrobocie od lat jest na podobnym poziomie stanowi bardzo kosztowny problem dla państwa. Dobrą ilustracją aktualnego problemu społecznego jest problem dłużników. W Polsce rośnie katastrofalnie liczba osób zadłużonych, wśród nich są bezrobotni. Rozwiązanie tego problemu wcale nie jest oczywiste, ponieważ dłużnicy najczęściej uznają, że nie opłaca im się pracować, ponieważ pieniądze i tak zostaną im zabrane na poczet spłacanego długu.

Inny przykład problemu społecznego to coraz liczniejsza jest w Polsce grupa prekariuszy. Codziennie skoro świt rzeka szarych ludzi wylewa się do Warszawy

z okolicznych miejscowości po to, aby ciężko pracować za 1600-1800 złotych miesięcznie. Często jest to jedyna pensja w rodzinie. Takie rodziny żyją w ogromnym ubóstwie a liczba osób tak żyjących wciąż wzrasta.

Osobną kwestię stanowi niewystarczająca ilość mieszkań wybudowana przez państwo na wynajem, co powoduje, że młodzi ludzie zadłużają się na 30 lat po to, żeby mieć swoje przysłowiowe 20 metrów kwadratowych.

## **Główne kierunki rozwoju oraz zmiany**

### ***Czynniki***

Wielu ekspertów uważa, że dopiero w ostatnim czasie utworzono podwaliny pod ekonomię społeczną, jako komplementarną do ekonomii gospodarczej. Obecnie ekonomia społeczna wciąż nie jest rozwiązaniem, ale dopiero problemem do rozwiązania i wymaga regulacji systemu prawnego, finansowego i instytucjonalnego. Niektórzy eksperci są wręcz zdania, że przedsiębiorczości społecznej jako takiej w Polsce nie ma, gdyż jest ona stymulowana przez państwo, a środki finansowe służą raczej rozwiązywaniu problemów ekonomicznych a nie społecznych. Zdecydowana większość osób jest zdania, że sektor dopiero się rozwija i dotyczy to ostatnich 20 lat.

W Polsce można zaobserwować dość charakterystyczny podział na nową i starą ekonomię społeczną, której drogi rozwijały się w odmienny sposób. Mianem nowej ekonomii społecznej określa się podmioty powstałe po 1989 roku w wyniku działania ruchu obywatelskiego i organizacji pozarządowych, natomiast stara ekonomia to niejednorodny obszar spółdzielczości znany jeszcze z czasów komunizmu. Swoistym problemem do rozwiązania jest sprawienie, aby stary ruch spółdzielczy mógł zacząć funkcjonować w nowy sposób - z jednej strony niezależny od państwa, a z drugiej strony rządzący się trochę innymi prawami niż typowa gospodarka rynkowa.

Znaczący wpływ na rozwój przedsiębiorczości społecznej miało samo środowisko aktywistów społecznych, które lobbowało zmiany w regulacjach prawnych ułatwiające zakładanie przedsiębiorstw społecznych. Ważne kroki w kierunku rozwoju polskiej ekonomii socjalnej miała również stała konferencja ekonomii społecznej w Polsce, która dla środowiska przedsiębiorstw społecznych stała się miejscem spotkań i wymiany doświadczeń.

Wśród czynników mających wpływ na rozwój przedsiębiorczości społecznej w Polsce należy także wymienić zmiany transformacyjne w 1989 roku, nową konstytucję a także ruchy związane z odzyskaniem wolności, takie jak Solidarność, a także postacie autorytety, które szerzyły wartości wspólnoty działania na rzecz społeczeństwa, takie jak papież Jan Paweł II.

Wyodrębnienie sektora przedsiębiorczości społecznej nastąpiło również dzięki zewnętrznym źródłom, takim jak wsparcie finansowe ze strony Unii Europejskiej oraz wsparciu ze strony międzynarodowych organizacji, takich jak Ashoka.

### ***Jakie potrzeby udało się zaspokoić dzięki przedsiębiorczości społecznej?***

Jednym z problemów, którym próbuje zaradzić przedsiębiorczość społeczna jest zatrudnienie osób bezrobotnych i wykluczonych społecznie. Przedsiębiorstwa społeczne pełnią funkcję integracyjną i reintegracyjną. Osoby, które są zagrożone wykluczeniem mają szansę wykonywać pracę, która jest ceniona i użyteczna społecznie. Poprzez reintegrację, ci którzy się zmienili mogą wyjść z kręgu gorszości by tworzyć nowy ład społeczny w miejscu, w którym żyją. Daje przede wszystkim pracę ludziom, która jest bliska ich potencjałom, pracę która daje im radość i przyjemność, przestają być ciężarem dla budżetu, stają się płatnikami.

W ostatnim czasie coraz częściej eksponowany jest wątek zatrudnienia osób

niepełnosprawnych. Pojawiły się dobre pomysły spółdzielni socjalnych przy zakładach poprawczych. Coraz więcej jest pomysłów, które odpowiadają coraz konkretniej na potrzeby społeczne, takie jak przedsiębiorstwa, w których osoby chore zajmują się działaniami ekologicznymi, m.in. segregacją śmieci. Jest to przykład działania, które nie stygmatyzuje ludzi, ale stymuluje do odnalezienia odpowiedniego dla nich zajęcia.

Przedsiębiorczość społeczna wywołuje znaczące zmiany na poziomie jednostek zaangażowanych w tę działalność. Osoby podejmujące zatrudnienie w przedsiębiorstwach społecznych stają się bardziej prospołeczne, pomagają innym, którzy są w trudnej sytuacji życiowej. Często takie osoby zakładają własne firmy albo są darczyńcami. Przedsiębiorstwa społeczne są miejscami, które umożliwiają innym odzyskanie poczucia własnej godności i szacunku do samego siebie. Pomagają nadać życiu sens. Ludzie rozpoczynający pracę w przedsiębiorstwach społecznych rozwijają w zaskakującym tempie swoje kompetencje profesjonalne oraz interpersonalne. Z załęcznionych i niepewnych zaczynają rozkwitać i nabierać pewności siebie. Nabywają dodatkowe umiejętności psychologiczne, wśród nich umiejętność stawiania granic, podejmowania dobrych decyzji w prywatnym życiu. Okazuje się często, że z osób wykluczonych stają się tymi, którzy posiadają stałą, bezpieczną i przewidywalną pracę.

Ponadto, istotną kwestią, której przedsiębiorczość społeczna wychodzi naprzeciw jest zmiana stereotypowego negatywnego myślenia o grupach wykluczonych, takich jak niepełnosprawni, uzależnieni czy bezdomni. Wydobyte na światło dzienne nowych problemów społecznych wzbudziło większą świadomość i wrażliwość społeczeństwa. Akcje społeczne objęły swoim działaniem problem zatrudnienia osób niepełnosprawnych, osoby o odmiennej orientacji seksualnej, osoby autystyczne, uchodźców i osoby opuszczające



zakłady karne.

Kolejnym wyzwaniem, któremu przedsiębiorczość społeczna wyszła naprzeciw to krzewienie idei demokracji. Spółdzielczość promuje postawy demokratyczne, uczy wspólnego zarządzania, podejmowania dialogu i decyzji. Tym samym przyczynia się do rozwiązywania problemu apatii społecznej, ponieważ ludzie mają większą odwagę mówić o swoich problemach i wyrażać własne potrzeby, co może mieć szczególne znaczenie w środowiskach, gdzie mieszkańcy nie są do tego przyzwyczajeni, np. na wsi. Istnieją przykłady miejsc, w których integracja lokalnej społeczności spowodowała obudzenie uspiętych potencjałów. Społeczność lokalna przy wsparciu samorządu zajmowała się rozwiązywaniem bieżących problemów społecznych, takich jak: dożywianie dzieci w szkołach.

Działania integracyjne i reintegracyjne mają duże znaczenie w budowaniu więzi społecznej, a ta ma kolosalne znaczenie w budowaniu kapitału ludzkiego. Jest to kwintesencja obywatelskości i zaufania społecznego. Społeczność, która obdarza się zaufaniem jest w stanie wytwarzać wartość dodaną. Zaufanie może w pewien sposób wytwarzać zarówno poczucie wolności jak i odpowiedzialności.

Sektor przedsiębiorczości społecznej odegrał też znaczącą rolę w edukacji samorządu i biznesu w zakresie wspólnotowych i partycypacyjnych form zarządzania. Niektórzy eksperci zwracają uwagę na pozytywny wpływ przedsiębiorczości społecznej na administrację publiczną.

Przedsiębiorczość społeczna stała się również swego rodzaju odpowiedzią na problemy bezrobotnych młodych ludzi, lub tych zagrożonych bezrobociem. Dzięki możliwości wspólnego działania i np. zakładania spółdzielni socjalnych młodzi ludzie tworzą przestrzeń własnej działalności, która z jednej strony dostarcza społeczeństwu niezbędne usługi a z drugiej strony gwarantuje

miejsce pracy dla grupy osób zagrożonych bezrobociem. Dodatkowo, działania młodych artystów często spotykają się z zaciekawieniem innych i wprowadzają zmiany społeczne w obrębie lokalnej społeczności.

Przedsiębiorczość społeczna odegrała również rolę w kwestii zatrudnienia osób po 50 roku życia i wykluczonych przez społeczeństwo z powodu konsekwencji poważnych chorób, np. kobiety po mastektomii. Osoby, które w normalnych warunkach nie miałyby możliwości na znalezienie zatrudnienia znajdują pracę we własnej spółdzielni socjalnej.

Podsumowując przedsiębiorczość społeczna wpłynęła pozytywnie na zmiany w wielu aspektach, niemniej, w ocenie wszystkich ekspertów zmiany te są wciąż na małą skalę i nie rozwiązują w znaczący sposób problemów społecznych w kraju. Eksperci dodają, że było kilka momentów gdy wydawało się, że może być nośnikiem zmiany w kwestii odnawialnych źródeł energii jednak ostatecznie to nie miało miejsca, m in. dlatego, że spora część przedsiębiorstw społecznych komercjalizuje się.

### ***Przedsiębiorczość społeczna jako zjawisko uznane przez rząd***

Według niektórych ekspertów przedsiębiorczość społeczna rozwija się w dużej mierze z inicjatywy państwa, które traktuje ją jako instrument polityki społecznej zapominając, że jedną z najistotniejszych kwestii jest zachowanie oddolnej aktywności ludzi i nie pozwolenie na to, aby została ona upaństwowiona. Ustawa o spółdzielniach socjalnych pozwoliła samorządom na tworzenie ich na własny użytek i niestety coraz częściej traktują je jako instrument w swoim ręku. Oczywiście przy okazji są tam zatrudnione osoby wykluczone, ale nie ma to wiele wspólnego z partycypacją społeczną.

Przedsiębiorstwa społeczne są coraz bardziej uznawane przez państwo. Główną rolę promującą ich działalność pełni Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. W

najbliższym czasie do prac rządu wejdzie ustawa o przedsiębiorstwach społecznych co pozwoli na stworzenie odpowiednich narzędzi wspierających te podmioty prawne. Niemniej, sama idea przedsiębiorstw społecznych jest słabo zakorzeniona wśród przeciętnych obywateli, którzy nierzadko nie wiedzą na czym polega jej idea.

### ***Transformacja sektora***

Obecnie w polskim systemie przewidziane są różnorodne formy organizacyjno-prawne, takie jak: fundacje, stowarzyszenia, spółki non-profit itp. Ustawa o spółdzielniach socjalnych zwiększyła popularność tego rozwiązania prawnego i obecnie jest częstą formą organizowania się obywateli. Ponadto, istnieje stary model spółdzielczości.

Znaczna część przedsiębiorstw społecznych tworzona była w ramach nieformalnych sieci znajomych i rodziny. Grupy te zazwyczaj liczyły od kilku do kilkunastu osób i często gromadziły specjalistów różnych dziedzin, np. naukowców, dziennikarzy, polityków, psychologów i socjologów. Jednakże, niektórzy eksperci podkreślali konieczność oddzielenia pracy od rodziny, gdyż zbytne połączenie tych sfer może doprowadzić do negatywnych zjawisk, takich jak: rozpad rodziny czy poczucie wypalenia zawodowego i zatracenia poczucia sensu działania.

Częstą praktyką było i jest obecnie utrzymywanie kontaktu z innymi przedsiębiorcami społecznymi z pozostałych państw europejskich, takich jak: Francja Niemcy, Dania. Pozwala to na umacnianie się i powielanie dobrych wzorców z zagranicy na polskim gruncie. Fakt działania w sieciach wspiera, drobne inicjatywy mają szansę przetrwać zwłaszcza w obliczu sytuacji zniechęcających do działania, takich jak marazm społeczny. Obecnie przedsiębiorstwa społeczne prowadzą intensywną komunikację z podmiotami z

zagranicy, do Polski przyjeżdżają wolontariusze, jak również organizacje prowadzą wzajemne wymiany. Sieciowanie jest dobrą praktyką krzewioną również wewnątrz kraju. Służą temu m.in. konferencje ekonomii społecznej oraz wspólne wizyty między przedsiębiorstwami, które mają na celu zacieśnianie więzi, jak również tworzenie innowacyjnych pomysłów.

Z biegiem czasu obserwuje się także coraz lepszą współpracę między przedsiębiorstwami społecznymi a państwem, dotyczy to zwłaszcza lokalnych samorządów, które częściej niż w przeszłości zlecają zadania przedsiębiorstwom społecznym, jak również Urzędów Pracy i Ośrodków Pomocy Społecznej. Z drugiej strony, stosunki między administracją a przedsiębiorstwami społecznymi charakteryzuje wciąż w wysokim stopniu biurokracja co jest konsekwencją niskiego poziomu zaufania do obywateli.

Początkowo działalność przedsiębiorstw społecznych skupiała się głównie wokół zatrudnienia osób wykluczonych. Z upływem lat i rozwojem sektora coraz więcej podmiotów dostarcza wyspecjalizowane usługi, takie jak: usługi opiekuńcze dla osób starszych, prace porządkowe, usługi cateringowe. Rozwija się także działalność artystyczna i rzemieślnicza, a same przedsiębiorstwa w większym stopniu niż kiedyś zaczynają być konkurencją dla biznesu, chociaż są dopiero na początku tej drogi.

Działalność niektórych przedsiębiorstw ma również duży wpływ na integrację środowiska organizacji pozarządowych, której celem jest m.in. wpływanie na tworzenie lokalnego prawa. Niektóre organizacje, takie jak Barka w Poznaniu rozrosły się do takiego stopnia, iż obecne wspólnoty są już wielopokoleniowe, a z nich wyrastają liderzy zdolni do prowadzenia kolejnych wspólnot za granicą.

Wpływ Unii Europejskiej oraz innych organizacji na rozwój ekonomii społecznej w Polsce.

Wiele instytucji międzynarodowych ma bardzo duży wpływ na rozwój

przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstw społecznych w Polsce, zarówno w sposób bezpośredni, jak i pośredni. Bezpośredni wpływ ma przede wszystkim Unia Europejska, poprzez liczne programy i narzędzia finansowe. Pieniądze pozyskiwane z UE stymulują rozwój gospodarki rynkowej, ale też przyczyniają się do powstawania i rozwoju instytucji pozarządowych, w tym przedsiębiorstw społecznych. Najważniejsze są programy UE, w których stawia się na integrację i reintegrację oraz na potencjał ludzki. Mają one znaczny wpływ pośredni - pomagają budować kapitał społeczny i społeczeństwo obywatelskie, choć jest jeszcze wiele do zrobienia w tym obszarze.

Do najważniejszych i najczęściej przywoływanych w wywiadach mechanizmów, które miały pozytywny wpływ na obszar przedsiębiorczości społecznej w Polsce należy inicjatywa wspólnotowa Equal, która w Polsce przyczyniła się do pojawienia się ustawy o spółdzielniach socjalnych. Dzięki niej powstało lub rozwinęło się dużo przedsiębiorstw, szczególnie w latach 2005-2008. Ponadto, wyznacza ona kierunki rozwoju krajowej ekonomii społecznej do 2020 roku. Inicjatywa Equal dawała dużą swobodę działania, co sprzyjało innowacji (w przeciwieństwie do programów EFS, które są bardzo zbiurokratyzowane, co zabija innowacyjność).

Pozytywnie oceniane są również inicjatywy Komisji Europejskiej (obok licznych inicjatyw krajowego ministerstwa pracy, krajowego programu rozwoju ekonomii społecznej), a także działania w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki związane z integracją społeczną, wyrównywaniem szans i wspieraniem tworzenia sieci społecznych, czy ośrodków wsparcia spółdzielni socjalnych.

W niemalże każdym z wywiadów pozytywnie oceniane zostały działania Organizacji Ashoka, która stara się promować idee i rozumienie przedsiębiorczości społecznej, jako rodzaj aktywności ludzkiej, a nie jako instrumentu państwowego. Jej najważniejsze sukcesy zdaniem rozmówców to

tworzenie sieci międzyludzkiej.

Warto jednak zauważyć, że choć Fundusze europejskie i Europejskie instytucje zarządzające oferowały (i oferują nadal) wiele mechanizmów finansowania, to jednak trudno znaleźć projekty innowacyjne, które by powstały z tych funduszy. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być bardzo wiele. Tkwią one zarówno w systemie, jako całości, jak i w pojedynczych jednostkach.

Po pierwsze, polskie władze uczą się dopiero wydawać unijne pieniądze; po drugie, programy unijne są niezwykle zbiurokratyzowane, co często odstrasza wiele instytucji przed składaniem wniosków; po trzecie wreszcie, paradoksalnie, dotacje „rozleniwiają” grantobiorców, którzy jeśli już nauczyli się uzyskiwać dotacje, po prostu z nich żyją i nie starają się „usamodzielić” – a powinni nauczyć się samodzielnie zarabiać.

W wywiadach rozmówcy negatywnie oceniali środki pochodzące z europejskiego funduszu społecznego (EFS). Po pierwsze, dlatego że polskie władze nie miały pomysłu na podział środków. Większość wsparcia oferowanego z tych funduszy została przeznaczona na wsparcie ośrodków wspierających spółdzielnie socjalne. Można było lepiej wydać te pieniądze, np. na edukację, czy promocję przedsiębiorczości społecznej wśród młodzieży. Ponadto, znaczne środki, które płynęły z EFS, nie przełożyły się na powstanie konkretnych miejsc pracy i przedsiębiorstw. Część ze spółdzielni upadło po tym, jak ustało finansowanie. Warto jednak dodać, że zdaniem rozmówców, ostatnie rozdanie środków finansowych było bardziej świadome.

Warto jednak pamiętać, że kapitał finansowy jest potrzebny, szczególnie w pierwszym momencie – na start, na rozwój, potem na promocję przedsiębiorczości społecznej. W tym miejscu warto byłoby się zastanowić nad strategią „na potem”, czyli co zrobić aby przedsiębiorstwa usamodzielniały się i

nie uzależniały od środków finansowych.

Dostrzec warto jeszcze jeden ogólny problem, który związany jest właściwie z każdą inicjatywą – problem wzrostu i spowolnienia. Podobnie, w sytuacji w której znalazła się Polska w okresie przed przystąpieniem do UE i na początku akcesji. Początkowo nastąpił znaczny rozwój instytucji społecznych, powstało wiele inicjatyw, często bardzo innowacyjnych; później nastąpiło spowolnienie tego procesu, co z jednej strony jest naturalnym zjawiskiem, ale z drugiej jeśli znany był ten mechanizm, należało zastanowić się, jak jemu zaradzić i stymulować dalszy rozwój.

### **Rola instytucji**

W kwestii roli kluczowych instytucji w kształtowaniu i rozwoju przedsiębiorczości społecznej w Polsce zdania są podzielone.

Zdaniem niektórych żadne z rozwiązań legislacyjnych nie wpłynęło znacząco na funkcjonowanie przedsiębiorstw społecznych, choć z pewnością ważne są kampanie społeczne i informacyjne instytucji rządowych promujące sektor. Inni eksperci uważają wręcz, że polityka władz uważa spółdzielczość za szkodliwą. Wszelkie próby regulacji relacji międzyspółdzielczych są wciąż blokowane. W większości państw europejskich zachęca się do kumulowania kapitału w spółdzielniach natomiast w Polsce dzieje się odwrotnie, z uwagi na uwarunkowania historyczne – w Polsce spółdzielnie są traktowane jako relikwiny PRLu i w związku z tym „spółdzielcze znaczy gorsze”. Mimo tego, dzięki niektórym politykom weszły ustawy, które umożliwiają przekształcenie spółdzielni w spółki prawa handlowego, co często pomaga im funkcjonować, ale również może służyć nadużyciom i prywatnym interesom ich właścicieli / założycieli.

Ważną rolę w kształtowaniu i rozwijaniu idei przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstw społecznych odgrywają ponadto: Związek Lustracyjny spółdzielni socjalnych, Krajowa Rada Spółdzielcza, czyli lobby związane z samym środowiskiem.

Niektórzy eksperci uważają, że obecnie w rządzie polskim jest dobry klimat służący rozwojowi przedsiębiorstw społecznych. Powstało wiele formalnych i nieformalnych inicjatyw wspierających przedsiębiorców, np.: parlamentarny zespół ds. Ekonomii społecznej, Parlamentarny zespół ds. Współpracy z NGO. Niedługo do prac rządu wejdzie projekt ustawy o przedsiębiorstwach społecznych, który ustali warunki brzegowe niezbędne do tego, aby dane przedsiębiorstwo uznać za społeczne i po takowym uznaniu dane przedsiębiorstwo będzie posiadało pewne przywileje. Ponadto, powstanie izba, która będzie sprawować pieczę nad takimi przedsiębiorstwami. Rząd planuje stworzyć ośrodki wsparcia przedsiębiorstw społecznych, które miałyby powstać w zakresie animacyjnym, doradztwa biznesowego, venture capital, itp.

Pozytywne znaczenie dla rozwoju ekonomii społecznej odegrał były minister Pracy i Polityki Społecznej prof. Jerzy Hausner, czy takie instytucje, jak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pożytku Publicznego, Fundacja Stocznia, Fundacja Inicjatyw Ekonomiczno-Społecznych z Warszawy, Fundacja Barka.

Rozmówcy wskazywali na duże znaczenie również innych, pozarządowych organizacji i instytucji: na znaczną rolę kościoła, GOPSów, MOPSów, OPSów, Powiatowych Centrum Pomocy Rodzinie, Urzędów Pracy, Urzędów Gminy.

Wątek dotyczący roli instytucji w kształtowaniu i rozwoju przedsiębiorczości i ekonomii społecznej można podsumować słowami T. Sadowskiego, który mówi, że tak naprawdę to, wszystkie ministerstwa



odgrywają ważną rolę, gdyż każde z nich daje różnego rodzaju dotacje na różne przedsięwzięcia i w tym sensie inspiruje działania i wspiera inicjatywy przedsiębiorcze. Warto podkreślić, że artykuł 20 konstytucji polskiej można realizować tylko i wyłącznie poprzez sprawną koordynację kilku ministerstw. Za postęp nie jest odpowiedzialne tylko jedno ministerstwo.

To co instytucje mogłyby jeszcze zrobić w celu dalszego rozwoju idei przedsiębiorczości, to z jednej strony powinny pomagać, usprawniać działanie (zakładanie, prowadzenie organizacji społecznych), z drugiej strony uprościć przepisy, a czasem po prostu nie przeszkadzać.

### ***Rola systemu edukacji***

Wszyscy rozmówcy wskazywali na niezwykle ważną rolę, jaką system edukacji mógłby odegrać w kształtowaniu i rozwijaniu przedsiębiorczości społecznej w Polsce. Wszyscy również wskazywali na niezwykle dużą wagę praktyki w nauczaniu przedsiębiorczości i innowacji. Niektórzy twierdzą, że jedyną skuteczną metodą nauczania przedsiębiorczości społecznej jest uczenie w praktyce oraz na przykładach, ale niestety jest mało dobrych przykładów samodzielnie prosperujących przedsiębiorstw społecznych. Większość z nich rozwinęła się dzięki dodatkowemu finansowaniu lub funduszom unijnym i poprzez porównanie z możliwościami tamtych przedsiębiorstw uważają, że sami nie mają szans.

Większość z rozmówców jednoznacznie jednak oceniała, że obecnie polski system edukacji nie odgrywa żadnej istotnej roli w rozwijaniu idei przedsiębiorczości (i przedsiębiorczości społecznej), a często nawet ją utrudnia, czy wręcz szkoły same zabijają tę ideę (kiedyś w szkołach uczniowie sami prowadzili sklepiki – teraz praktycznie nie widzi się szkoły, w której uczniowie prowadzą sklepik; robią to zewnętrzne firmy).

W polskim systemie kształcenia, na poziomie gimnazjum i liceum, jest w podstawie programowej przedmiot „przedsiębiorczość”. Największy jednak problem polega na tym, że nie ma wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. „Przedsiębiorczość” prowadzona jest zwykle przez nauczyciela innego przedmiotu i traktowana przez uczniów, ale też przez rodziców jako „coś niepotrzebnego”, czy „przedmiot gdzie można sobie poprawić średnią”.

Jest również duża krytyka dotycząca samej podstawy programowej i nauczanych treści; w zajęciach brakuje praktyki, nie ma też żadnych innowacji. Choć należy zanotować, że Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu (rękoma ORE) próbuje wprowadzać ciekawe i innowacyjne projekty nauczania tego przedmiotu poprzez udzielanie licznych grantów na stworzenie innowacyjnych programów nauczania „przedsiębiorczości” oraz pilotażowe wdrażanie tych programów.

Ważne jest nauczanie wspólnotowości, pokazanie najbliższego otoczenia, w tym gminy, osiedla, a nie sejmu, czy prezydenta itp. Uczeń powinien uczyć się przedsiębiorczości, jako pewnej aktywności, sposobu myślenia o problemach. W edukacji młodych ludzi ważne jest było wyodrębnienie ekonomii społecznej jako odrębnego przedmiotu. Powinno się też uwrażliwić na dobro wspólne, kształcić młodego obywatela, rozwijać jego kompetencje społeczne, osobiste i empatię. Ogólnie, w Polsce za mało uwagi przywiązuje się do kształcenia (już od przedszkola) postaw związanych z ekonomią społeczną, zaangażowaniem społecznym, odpowiedzialnością. Nie ma też programów nauczania i odpowiednio przygotowanej kadry nauczycieli, która potrafiłaby tego nauczyć. W naszym systemie edukacji promowane są testy, punkty, wyścig ku lepszej pracy i lepszym studiom, ale nie ma myślenia o budowaniu relacji, współpracy, partnerstwie, wspólnym zarządzaniu. Wskazują na to również pracodawcy.

W szkołach, na każdym szczeblu edukacji, powinna być uczona zarówno teoria

przedsiębiorczości i ekonomii społecznej, jak i praktyka. Wiele szkół uczy obecnie myślenia projektowego, co jest dobre. Jednakże myślenie projektowe w pewnym stopniu utrudnia innowacje. Innymi zasadami kieruje się tworzenie i realizacja projektu, a innymi kreowanie innowacji. Dobrze by było, gdyby uczniowie byli uczeni i jednego i drugiego, aby umieli uzewnętrzniać swoje marzenia. Łatwo jest odejść od swoich marzeń podczas tworzenia projektów, zatracą się pierwszą ideę, która była inspirująca. Nie chodzi o to żeby człowieka pozbawić myślenia o zysku, ale aby z tym łączyło się coś więcej, jakiegoś dobro społeczne, zaangażowanie, poczucie jedności ze społecznością, misji.

Kolejny problem polskiej edukacji jest taki, że formalny system edukacji idzie w stronę biurokracji i ujednolicania (np. wszystkie 6-latki mają mieć ten sam podręcznik). Takie podejście powoduje, że nauczyciel traci swoją innowacyjność i kreatywność. Mało jest wolności w szkołach. E. Smuk wskazuje, że warto czerpać z idei uniwersytetów ludowych, które polegały m.in. na uwolnieniu się od biurokracji. Mówi dalej „Jak jest wolność, to jest również innowacja społeczna. Jak wszystko jest poszatkwane to nauczyciel nie ma ani siły ani czasu”. Innowacyjność rozwija się często w edukacji poza-formalnej a nie w formalnej.

Warto również zauważyć, że w Polsce uniwersytety przygotowują studentów poprzez przekazanie wiedzy ogólnej. To jest jednak za mało dla krajów, które dopiero co odzyskały wolność i wolność mentalną. Studenci już w trakcie studiów powinni zdobywać praktykę, zakładać stowarzyszenia, uczestniczyć w budowaniu różnorodnych inicjatyw, ale także brać udział w stażach, m. in. tych zagranicznych. Strona praktyczna w edukacji jest niezmiernie ważna, ale niestety całkowicie w tej chwili jeszcze zaniedbana.

Jednak, aby dobrze uczyć, na początku rządzący i społeczeństwo powinni

nauczyć się czym jest przedsiębiorczość społeczna. Dopiero później przenieść to na grunt szkoły. Z kolei w szkołach powinno rozróżnić się i nauczać, czym jest przedsiębiorczość społeczna, przedsiębiorcy społeczni i przedsiębiorstwa społeczne. To wymaga całego nowego pokolenia inicjatorów i tych którzy pokażą, że tak można.

Podsumowując, można przewrotnie powiedzieć, że najlepszym sposobem na dobrą edukację czym jest idea przedsiębiorczości społecznej, byłoby zakazanie przedsiębiorczości społecznej w szkołach. Może wtedy właśnie, na przekór, idea ta zdobyłaby zainteresowanie. W chwili obecnej nie ma osób, które mogłyby nauczać tego w szkołach. Nauczyciele nie wierzą w te idee. Sama idea i treści powinny być natomiast przekazane w ciekawej i atrakcyjnej formie.

### ***Rola system finansowego ( w tym banków)***

Banki odrywają raczej małą rolę w rozwoju ekonomii społecznej. Niechętnie udzielają pożyczek na otwarcie, czy rozwój działalności społecznej. Z reguły wymagają znacznych zabezpieczeń majątkowych. Często osoby, które otwierają taką działalność zastawiają swoje własne mieszkania/domy, aby móc wziąć pożyczkę z banku.

Są jednak instytucje finansowe, które wspierają rozwój przedsiębiorstw społecznych, np.: Bank Gospodarstwa Krajowego, który udziela pożyczek na rozpoczęcie i rozwój działalności społecznej.

Rola innych podmiotów i instytucji (np. związków zawodowych)

Rozmówcy wskazywali na dużą rolę Fundacji Stocznia i Fundacji Ashoka jako nośników innowacji i idei przedsiębiorczości społecznej.

Wszyscy jednogłośnie zaznaczali jednak, że związki zawodowe nie odgrywają żadnej roli lub odgrywają bardzo skromną rolę. Związki zawodowe są w pewien sposób uzależnione od właścicieli. Próbuje się ratować chociażby przez różne

akcje partyjne co jest totalnym nieporozumieniem. Mamy obecnie moment kryzysu w ogóle związków zawodowych w Europie. Obecnie nie można też mówić o owocnej współpracy trójstronnej, natomiast znacznie poprawiła się współpraca dwustronna między samorządem a rządem.

Wzrost teoretyczny: rozwój, krytyka, luki i obszary wymagające poprawy

W Polsce w ciągu ostatniej dekady uczyniono znaczny postęp w kierunku rozwoju i wzmocnienia zachowań przedsiębiorczych. Powstała ustawa o centrach aktywizacji zawodowej, o spółdzielniach socjalnych oraz ustawa o działalności pożytku społecznego. Wszystkie one razem są skonstruowane tak, aby rozwijać kapitał społeczny. Jest jednak jeszcze wiele do zrobienia w tej sferze gospodarki. Szczególną przeszkodą w powstawaniu nowych przedsiębiorstw społecznych i rozwoju istniejących są wciąż bardzo zawile przepisy. Rekomendowana byłaby deregulacja przepisów, aby ludzie mogli bardziej aktywnie działać i nie bać się prawa, które w Polsce jest bardzo ograniczające i kontrolujące przedsiębiorców właściwie na każdym etapie zakładania i prowadzenia działalności. Tę zawłość przepisów wydają się wzmacniać niezwykle zbiurokratyzowane przepisy UE. Wielu działaczy rezygnuje z udziału w projektach ze względu właśnie na niewyobrażalną biurokrację. Inni zlecają napisanie projektu firmie specjalizującej się w pisaniu projektów. W wyniku tego, zdarza się, że początkowy – innowacyjny pomysł, zmienia się w „zwykły” – niewiele potrzebny projekt, ale za to napisany w taki sposób, aby „go dostać”. Co więcej, w przetargach często wygrywają instytucje, które po prostu wiedzą jak napisać projekt i pozyskać fundusze, a nie takie, które rzeczywiście chcą zrobić coś dobrego i innowacyjnego - i to głównie one zajmują się tym tematem a nie przedsiębiorstwa, które rzeczywiście mogłyby coś zmienić. Powstało również wiele firm, które specjalizują się w pisaniu

projektów, ale nie mają w ogóle pojęcia o pracy merytorycznej. Niektórzy traktują to również, jako formę zarobkowania i wówczas pieniądze nie trafiają do ludzi, którzy najbardziej tego potrzebują. Takie firmy z reguły „celująco” przechodzą wszystkie kontrole, umieją się do tego przygotować od strony formalnej. Rzadko jednak się zdarza, aby kontrole miały aspekt merytoryczny. Takie podejście wynika pewnie z mentalności Polaków i nieufności państwa do obywateli. W związku z tym niektóre projekty mogą być nawet tak prowadzone, że nie ma podopiecznych/ beneficjentów, ale nikt nawet o to nie zapyta, bo cała dokumentacja jest prowadzona poprawnie.

W tym miejscu warto zauważyć, że kolejne koalicje rządzące od 25 lat deklarują chęć uelastycznienia krajowych przepisów zarówno w sferze prowadzenia działalności gospodarczej, jak i społecznej. Jeśli tak się stanie, ułatwi to zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw społecznych.

Kolejny duży problem związany jest ze sferą finansowania. Z jednej strony istnieją różne mechanizmy finansowania inicjatyw przedsiębiorczych i innowacyjnych, szczególnie w postaci grantów i dotacji celowych. Z drugiej jednak strony, brak jest wsparcia banków i instytucji finansowych. Ciągłe fundacje i stowarzyszenia funkcjonują w mentalności społeczeństwa (a przez to i w mentalności właścicieli firm i osób decyzyjnych w korporacjach) jako instytucje „proszące” (czy nawet „żebrzące”). Negatywnym zjawiskiem jest również to, że instytucje nastawione są na branie dotacji. Dzięki dotacjom można przetrzymać jakiś trudny okres, ale po 2021 organizacje mogą obudzić się jako organizacje które nie mają czego szukać. Łatwo dostępne pożyczki bankowe na preferencyjnych warunkach (a nie dotacje) nauczyłyby instytucje samodzielności i odpowiedzialności; uniezależniłyby je od dotacji i pozwoliły

rozwijać się myśląc również o wyniku ekonomicznym, a nie tylko stronie społecznej swojej działalności.

Jak dotąd nie ma również pomysłu jak innowacyjność realizowaną i wypracowaną w dobrych projektach przenieść w praktykę, mimo wnikliwie opracowanych strategii. Polska strategia jest spójna ze strategią UE, jednakże niewiele jest projektów, które pozostawiłyby po sobie trwały ślad w postaci wprowadzenia innowacji. I znów wracamy do problemu mentalności i spuścizny po komunizmie, który w pewnym sensie oduczył Polaków inicjatyw oddolnych. I choć polityka Polski i UE jest spójna odnośnie absorpcji środków, to największy problem polega chyba na tym, że organizacje uciekają od samorządu, swojego terytorium, lokalnej wspólnoty, w której żyją. Związek formalny instytucji politycznych, lokalnych i organizacji społecznych jest bardzo słaby. Bez współpracy z samorządem wiele firm nie będzie w stanie się rozwinąć; ich rozwój zależy w dużej mierze od kapitału lokalnego, co firmy powinny sobie uświadomić.

Z brakiem inicjatyw oddolnych wiąże się kolejna kwestia. W chwili obecnej, ludzie marzą o tym, żeby dostać etat w firmie, aby mieć poczucie pewności i stabilizacji zatrudnienia. Gdyby nie zabory, wojny i PRL to prawdopodobnie nie byłoby aż takiego problemu z chęcią podejmowania inicjatyw oddolnych. Problem zatem tkwi bardzo głęboko, w mentalności Polaków i w historii narodu (o czym już trochę wspomniano). O ile Polacy nauczyli się już wydawać pieniądze z UE, to nadal większość traktuje ekonomię społeczną jako coś niezrozumiałego i niepotrzebnego. Ekonomia społeczna powinna być częścią nauką, myśli, komplementarną częścią ekonomii jako takiej. Chodzi to, żeby teoretyczne podstawy budować w oparciu o naukowe weryfikowalne tezy.

Przedsiębiorczość społeczna to ogół postaw i zachowań służących wytwarzaniu i dystrybucji w imię dobra wspólnego, inne rozumienie zysku, inne myślenie o wartościach. Przedsiębiorczość społeczna powinna być potrzebą organiczną, autoteliczną; ma być służebna. Przedsiębiorczość to szczególny rodzaj postaw i zachowań, który powinien być ujęty w ramy teoretyczny i wykładany w ramach ekonomii. Natomiast polityka kolejnych rządów i działań społecznych zmierza od wielu lat w kierunku zatrudnienia osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i ich aktywizacją. Jest to oczywiście pożądane, ale nie może to być głównym kierunkiem i elementem ekonomii społecznej. Ekonomia społeczna powinna być pojmowana w szerszym kontekście.

Historyczne ujęcie problemu mentalności niesie ze sobą również pozytywne inklinacje. Mocną stroną może również być fakt, że Polacy są teraz na etapie kiedy wszystko można zbudować od nowa, od początku.. Praca jest w zasięgu rąk, może być nagrodzona, posiada określoną wartość rynkową. W związku z tym celem powinno być tworzenie miejsc pracy i pobudzenie demokracji, a także budowa społecznej gospodarki rynkowej – to gwarantuje Polakom.

## **Główne wyzwania**

### ***Myślenie ekonomiczne***

Szczególnie ważne wydaje się przestawienie z myślenia „dotacyjnego” na ekonomiczne; według Topińskiego (2013) pierwsze słowo terminu „ekonomia społeczna” wyraźnie zaznacza, że działalność jest ekonomiczna i osadzona w prawach ekonomii. Autor (j.w.) podkreśla, że ekonomia jest jedna, społeczna czy rynkowa, więc wielkim wyzwaniem jest przestawienie myślenia z „szukania dotacji” na „znajdowanie rozwiązań ekonomicznych”.

Podniesienie wagi samorządności i lidera lokalnego.



Przedsiębiorczość społeczna powinna być oparta o samorządność; ważne jest, aby budować ją w oparciu o lidera lokalnego (wójta, starostę itp.) Ważne jest, aby liderzy lokalni, organizacje i zainteresowane strony tworzyły wspólnie programy i plany działania.

### ***Zmiana mentalności***

Główna zmiana jaka powinna zajść, aby budować przedsiębiorczość społeczną to zmiana mentalna. Mimo że Polska, a szczególnie ściana wschodnia, ma bardzo duży potencjał w postaci silnego poczucia wspólnotowości, to jednak jej mieszkańcy, będąc pod zaborami, przestali wierzyć we własne siły i sprawstwo. Negatywnym zjawiskiem jest również forsowanie edukacji bez zmiany mentalnej. Edukacja poprzez to, że jest za bardzo teoretyczna, jest mało skuteczna. Programy edukacyjne powinny być w większej mierze oparte o praktykę i wspólne działania.

Kolejnym problemem jest to, że zakłady aktywności zawodowej dla osób niepełnosprawnych nie wypłacają takich pensji jakie powinny osobom tam zatrudnionym. Często pensja osoby niepełnosprawnej nijak się ma do efektów pracy, które on osiąga.

### ***CISy (Centra Integracji Społecznej)***

Inna kwestia to CISy (Centra Integracji Społecznej) gdzie prowadzony jest proces reintegracji cudzoziemców, imigrantów, osób uzależnionych od alkoholu. Tylko niektóre CISy uzyskują wysoki wynik finansowy, ale znów niestety to się nie przekłada na zarobki uczestnika. Przedsiębiorczość społeczna powinna polegać na tym, że pracownik widzi związek między tym jak i ile pracuje a pensją którą otrzymuje. Z kolei, spółdzielnie socjalne bywają mało efektywne ekonomicznie.

### ***Institucje państwowe***

Institucje państwowe nie zlecają zadań, mimo że w prawie jest zapisana klauzula społeczna. My się właśnie przygotowujemy do kampanii w tej sprawie. W Stanach Zjednoczonych i innych krajach to jest na porządku dziennym. Niektóre zlecenia są przesyłane do ośrodków dla bezrobotnych, albo niepełnosprawnych. U nas rzadkością są takie ogłoszenia

### ***Wsparcie dla przedsiębiorstw społecznych***

Niestety nie ma specjalnie wsparcia dla przedsiębiorców społecznych, jest dla ekonomii społecznej. Niektórzy sugerują, że dobrym rozwiązaniem byłoby nawiązanie współpracy z silnymi przedsiębiorstwami, które skupiałyby wokół siebie małe firemki, przedsiębiorstwa społeczne, ponieważ one byłyby gwarantem tego, że będą zlecenia i środki nie byłyby zmarnotrawione, stanowiłyby wzór dla tych przedsiębiorstw, które zatrudniają osoby wykluczone. Natomiast w istniejących obecnie ośrodkach wsparcia przedsiębiorstw społecznych nie ma osób, które posiadałyby jakieś doświadczenie biznesowe. Przykłady podejmowanych inicjatyw i ich konsekwencje

### ***Budżety partycypacyjne***

Opinie na temat budżetów partycypacyjnych są podzielone. Niektórzy eksperci uważają, że to rozwiązanie jest dobrym przykładem odwrotnego i niezamierzonego wpływu, gdyż nie wywołują prawdziwego zaangażowania obywateli. Przeciwnie do zamierzonego efektu, przesuwają odpowiedzialność z obywateli na państwo i wywołują tym samym bierność. Inni nie zgadzają się z powyższą tezą uważając, że budżet partycypacyjny ma wiele cech, które prowadzą do wzrostu społeczności lokalnych poprzez:

- wspieranie integracji społeczności lokalnej
- podniesienie poziomu zaufania do lokalnego samorządu
- decyzje podjęte przez mieszkańców są wiążące (w przeciwieństwie do konsultacji społecznych)
- pozwala na bardziej efektywne zarządzanie pieniędzmi
- pomaga zidentyfikować najważniejsze potrzeby największej części populacji
- pozwala władzom skutecznie odpowiedzieć na oczekiwania i przynosi większą przejrzystość działań samorządu zachęcając obywateli do udziału w procesie zarządzania wraz z lokalnymi władzami.

### ***Equal***

Equal był programem, z którym wiązano duże nadzieje. Jednakże w większości nie pozostawił on po sobie innowacji. Zdaniem niektórych ekspertów tylko duże organizacje mogły z niego skorzystać. Inni specjaliści postrzegają go jako pozytywny i inspirujący.

### ***Lokalne grupy działania lidera (LGDL)***

W ocenie specjalistów był to program z potencjałem, który niewłaściwie został wykorzystany przez administrację.

### ***Rozwój lokalny kierowany przez społeczność (RLKS; realizowany obecnie)***

Idea programu polega na tym, aby traktować społeczność lokalną jako duże przedsiębiorstwo społeczne. W ocenie niektórych jest to bardzo dobra idea. Problemem jest fakt, że nie wiadomo jakie będą efekty programu i czy ludzie będą potrafili wziąć odpowiedzialności za swój los, współdecydowania i budować wspólne działanie.

## ***Karta Dużej rodziny***

Pomysł obecnego Ministra Pracy i Polityki Społecznej na aktywizację rodzin wielodzietnych poprzez ułatwienie im dostępu do kultury, sportu, zniżek w komunikacji (a przez to mobilności).

## **Podsumowanie oraz wnioski**

Trzon polskiej ekonomii społecznej jest zorientowany na wypełnianie misji. Obecnie zmienia się to powoli w kierunku podejmowania działalności gospodarczej generujących przychody, w tym własnych metod pozyskiwania funduszy.

Ciągle dominującym źródłem dochodów stowarzyszeń i fundacji są projekty, wiele z nich opartych na finansowaniu z Unii Europejskiej. Jednakże projekty te wymagają ogromnej biurokracji (w porównaniu z amerykańskim stylem finansowania projektów) i jako takie są czasochłonne i energochłonne, pozostawiając mniej czasu na realizację konkretnych działań. Minusem korzystania ze środków grantowych jest to, że wielu działaczy społecznych powstrzymuje się od podejmowania ryzyka i od eksperymentowania, nie wdrażając przy tym innowacyjnych pomysłów, a jedynie koncentruje się na wypełnianiu formularzy, przez co nie działa odważnie na rynku.

Istnieje jednak wiele pozytywnych przykładów działalności społecznej mającej pozytywny wpływ na nie tylko społeczność lokalną, ale także realny wpływ na zmiany systemowe w całym kraju. Jednym z czołowych przykładów jest Fundacja Barka (<http://barka.org.pl/taxonomy/term/28>), która wprowadziła nagły zwrot w podejściu do bezdomności: zamiast "taryfy ulgowej" daje bezdomnym wachlarz możliwości wyjścia z bezdomności; większość projektów prowadzona jest przez byłych bezdomnych, którzy uczą innych ludzi jak wyjść z ubóstwa (nie tylko bezdomnych, ale też pracowników socjalnych z wielu

krajów), w jaki sposób radzić sobie z ubóstwem w sposób, który upodmiotowia ludzi i zwiększa ich własny potencjał. Bezdomni prowadzą własną produkcję „tani dom”, własne ośrodki szkoleniowe, przedsiębiorstwa społeczne, itp. Barka miała wpływ na polskie prawo w walce z ubóstwem (patrz: Sadowska, 2009). Obecnie pracuje także w Wielkiej Brytanii i innych krajach europejskich. Wielu polskich przedsiębiorców społecznych rozprzestrzenia swoich programów w innych krajach, w tym na obszarach postsowieckich (np. Krzysztof Stanowski). patrz: <https://www.ashoka.org/fellow/krzysztof-stanowski>).

## **Załącznik 1. Przedsiębiorczość społeczna jako wieloaspektowy proces wprowadzania zmian**

W 1994/1995 została założona w Polsce organizacja - Ashoka, Innowatorzy dla publiczności ([www.ashoka.org](http://www.ashoka.org)). Jest to międzynarodowe stowarzyszenie działające na świecie od 1980 roku; obecnie (2014 r.) działa w 80 krajach. Jego celem jest określenie, wybór i upoważnienie idei przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorców społecznych (PS). Definicja PS oparta jest na kryteriach wyboru Ashoki tj.: nowy pomysł na systemową zmianę, kreatywność i przedsiębiorczość, wpływ co najmniej na krajowym lub regionalnym poziomie, wysoka etyka działań. Tak zdefiniowani przedsiębiorcy społeczni zazwyczaj inicjują oddolne inicjatywy, które uruchamiają autokatalityczny proces zmian systemowych (patrz: Praszkiernowak, 2012).

Przedsiębiorstwa społeczne mogą, ale nie muszą być częścią tej działalności. Przykładem pierwszej możliwości („mogą”) jest członek Ashoki, Michał Wroniszewski, który opracował krajowy i regionalny zakres zmian systemowych dla osoby z autyzmem

(patrz: <https://www.ashoka.org/fellow/michal-wroniszewski>); jego aktywność jest sformalizowana w postaci przedsiębiorstwa – zakładu pracy chronionej dla autystycznych dorosłych.

Kolejny przykład, ale pokazujący, że nie wszyscy przedsiębiorcy społeczni w

rozumieniu Ashoki prowadzą przedsiębiorstwa społeczne, to Jacek Bożek, pionier w dziedzinie ochrony środowiska

(patrz: <https://www.ashoka.org/fellow/jacek-bozek>).

Mimo że nie prowadzi przedsiębiorstwa społecznego, to wprowadza nowe metody, ma realny wpływ na tworzenie prawa, zmianę istniejących procedur; kształci szeroką publiczność poprzez strategiczne kampanie medialne, ma wpływ na zmianę mentalności; jest autorytetem uznanym na całym świecie.

Obecnie w Polsce działa 80 przedsiębiorców społecznych - członków Ashoki, którzy działają w różnych dziedzinach: opieki nad dziećmi, niepełnosprawności, edukacji, bezrobocia, rozwoju społeczności, bezdomności, problemów kobiet, ochrony środowiska, itp.

(patrz: strona polska Ashoka: <http://poland.ashoka.org/>).

## **Załącznik 2. Odpowiedzialność Polskiego Ministerstwa**

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – jest głównym ministerstwem odpowiedzialnym za wsparcie ekonomii społecznej oraz przedsiębiorstw społecznych. Inicjuje różne inicjatywy promujące ekonomię społeczną, np. FIO (Fundusz Inicjatyw Obywatelskich).



## Literatura

- Abramowski, Edward (2010). Cooperatives: Polish roots of social entrepreneurship. [Kooperatywa: polskie korzenie przedsiębiorczości społecznej]. Warszawa: Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.
- Ash, T. G. (2002). The Polish Solidarity. New Haven: Yale University Press.
- Bohdziewicz-Lulewicz, Marta (2013). Ekonomia społeczna w dokumentach strategicznych Małopolski. *Ekonomia społeczna* 1(6): 83-88.
- Bornstein, David (2004). How to Change the World; Social Entrepreneurs and the Power of New Ideas. New York: Oxford University Press.
- Brown, B. (2003). The Private Revolution: Women in the Polish Underground Movement. London: Hera Trust.
- Defourny, Jacques & Develtere, Patric (1999). The Social Economy: the Worldwide Making of the Third Sector. In Jacques Defourny, Patrick Develtere and Bénédicte Fonteneau, (Eds.), *Social Economy - North and South*, p.42. HIVA, KU Leuven.
- Duszyk, Adam Benon & Kupisz, Dariusz (2004). Outline of the history of the Polish cooperatives [Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego]. Radom: Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu.
- ekonomiaspoleczna.pl(2011). Social cooperatives [Spółdzielnie socjalne](2011). ekonomiaspoleczna.pl. Available on: <http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/166020>
- Fraczek, Maciej & Laurisz, Norbert (2012). Social economy and the job market

[Ekonomia społeczna a rynek pracy]. In: Maciej Fraczek, Jerzy Hausner & Stanisław Mazur (Eds.), *Around social economy [Wokół ekonomii społecznej]*. Kraków: Małopolska Szkoła Administracji Publicznej.

Friszke, A. (2006). *Regional Mazovian Executive Committee: Origin, Structure and Activity [Regionalny Komitet Wykonawczy Mazowsze: Powstanie, struktura, działalność (1981 – 1989)]*. In A. Friszke (Ed.). *Underground Solidarity 1981 – 1989 [Solidarność Podziemna 1981 – 1989]*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

Gajda – Kantorowska M., (2010), *Social economy and the problem of optimal taxation [Społeczna gospodarka rynkowa a kwestia optymalnego opodatkowania]*. (W:) Włodarczyk R. (red), *Social economy [Społeczna gospodarka rynkowa]* (s.137-156). Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwers.

Hauser Jerzy, Izdebski Hubert (2007). *Thesis for the Social Enterprises Bill [Założenia do ustawy o przedsiębiorstwie społecznym]*. [wiadomosci.ngo.pl](http://wiadomosci.ngo.pl). Available on:

<http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/300489.html>

Każmierczak, Tomasz (2008). *In the direction of the new 'Liskow' [W stronę nowego Liskowa]*. In: Tomasz Kazmierczak (Ed.), *In search of a new strategy stimulating bottom-up rural development. [W poszukiwaniu strategii pobudzania oddolnego rozwoju społeczności wiejskich (15-34)]*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Kenney, P. (2001). *Framing, political opportunities, and civic mobilization in the eastern European revolutions: a case study of Poland's freedom and peace movement. Mobilization. The International Journal of Research and Theory about Social Movements. Protest, and Contentious Politics, 6(2), 193–210.*

- Kenney, P. (2008). A carnival of revolution: central Europe 1989. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Marvin, Taylor (2010). Shock therapy: what we can learn from Poland. Prospect; Journal of International Affairs at UCSD.<  
<http://prospectjournal.org/about-2/>> Accessed on March 24, 2014.
- Kubik, J. (1994). The Power of symbols against the symbols of power. University Park, PA: Pen State Press.
- Milewska, Krystyna (2010). The outline of the history of cooperatives in Poland [Zarys historii spółdzielczości na ziemiach polskich]. Paper presented at the conference Drivers of Cooperatives [Referat na konferencji Wiatr i żagle przedsiębiorczości społecznej], listopad 2010.
- Osa, M. (2003). Solidarity and connections. Networks of Polish opposition. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Praszkier, Ryszard (1996). Cognitive and Mental Factors in Transition. In: Egon Matzner (Ed.), 3rd AGENDA Workshop on Lessons from Transformation. Vienna: Research Unit for Socioeconomics, Austrian Academy of Science.
- Praszkier, Ryszard & Nowak, Andrzej (2005). Social change facilitated by social entrepreneurs (Zmiany społeczne powstałe pod wpływem działalności przedsiębiorców społecznych). Third Sector (Trzeci Sektor), The Institute of Public Affairs, 2: 140 -157.
- Praszkier, Ryszard (2011). Could Poland be a leader of social innovations? [Czy Polska może być liderem innowacyjności społecznej?] Gdansk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Praszkier, R., Nowak, A. (2012). Social Entrepreneurship: Theory and Practice. New York: Cambridge University Press.
- Praszkier, Ryszard (2014). The properties of social networks that support

profound, peaceful social transitions: the case of Solidarity, the Polish underground movement. In process.

Przywara, Mateusz (2013). Social entrepreneurship in Poland: the pioneers' experience. [Przedsiębiorczość społeczna w Polsce: doświadczenia pionierów]. Warszawa: Fundacja Archidiecezji Warszawskiej Pomocy Bezrobotnym i Biednym Nadzieja.

Report (2012). The report from the NGOs' activity [Raport z badań organizacji pozarządowych]. Poznań: Stowarzyszenie Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich PISOP.

Rymsza Agnieszka (2006). The obstacles for the development of social entrepreneurship in Poland [Bariery rozwoju przedsiębiorczości społecznej w Polsce w świetle kultury organizacyjnej III sektora, Raport Otwarcia projektu w Poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej]. Warszawa: Ekonomia Społeczna.

[http://wiadomosci.ngo.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/Raport\\_Otwarcia/Rymsza\\_Barier\\_rozwoju.pdf](http://wiadomosci.ngo.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/Raport_Otwarcia/Rymsza_Barier_rozwoju.pdf)

Sachs, Jeffrey (1994). Shock Therapy in Poland: Perspectives of Five Years. The Tanner lectures on human values. Delivered at University of Utah April 6 and 7, 1994. <<http://www.earth.columbia.edu/sitefiles/file/about/director/documents/LecTanner0494.pdf>> Accessed on March 24, 2014.

Sadowska, Barbara, Ed. (2009). New opening: the market-oriented social economy. [Nowy początek: społeczna gospodarka rynkowa]. Poznań: Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”.

Sienicka, Anna (2011). Social cooperative [Spółdzielnia socjalna]. Warszawa: Ekonomiaspoleczna.pl. Available on: <http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/672519>

Szustek, Anna (2008). Polish social sector. [Polski sektor społeczny]. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra.

Topiński, Piotr (2013). Ekonomia społeczna szansą dla rozumnych. W: Nowe życie gospodarcze nr 7/8.

Jan Wolski and the Polish pre-IIWW cooperatives movement. [Jan Wolski i przedwojenny ruch spółdzielczy w Polsce]. October 10, 2008. Ogólnopolski związek zawodowy „Inicjatywa Pracownicza”. <<http://ozzip.pl/teksty/publicystyka/historia/item/505-jan-wolski-i-przedwojenny-ruch-sp%C3%B3%C5%82dzielczy-w-polsce>> Accessed on Feb. 26, 2014.

Wygnanski, Jakub J. &Frączak, Piotr (2006). Social economy in Poland – definitions, implementations, expectations and doubts. [Ekonomia społeczna w Polsce – definicje, zastosowania, oczekiwania, wątpliwości]. Warszawa: Ekonomia Społeczna: teksty.